GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 2. MAIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Paryża d. 12 Kwietnia.

Dalszy ciąg dołączonych pism do rapportu Ministra Xcia Bassano, względem oderwania się Króla Pruskiego.

Nota Kanclerza stanu, Barona Hardenberga, w Wrocławiu pod d. 16 Marca Posłowi Francuzkiemu podana, w którey oświadcza, iż teraznieysze położenie rzeczy znagliło Króla do działania wspólnie z Rossyą. Powody, które kanclerz przywodzi, wyrażone takie są w Nocie, którą Poseł Pruski w Paryżu, Baron Krusemark pod d. 27 Marca podał Xciu Bassano. Nota ta iest następuiącey osnowy z przypiskami Monitora:

W Paryżu d. 27 Marca.

"Mości Xże! W tey chwili odebrałem od moiego Króla zlecenie przełożyć JW. Panu, co następuie:

"Propozycye, które miałem honor podać JW. Panu dawniey, wymagały zapewne prędkiey i stanowiącey odpowiedzi. Postępy woysk Rossyyskich wśrodek Monarchii Pruskiey i ustęp woysk Francuzkich, nie dozwolały Prussom zostawać dłużey w stanie niepewności, w iakim się znaydowały. (1) Ziedney strony Cesarz Rossyyski, z którym łączyła Króla osobista przyiaźń, (2) ofiarował w stanowiącey tey chwili wsparcie Pruss swoią siłą i dobrodzieystwa swey przyiaźni; z drugiey Cesarz Francuzow nieprzestawał odpychać od siebie sprzymierzyńca, który poświęcił się iego sprawie i nie raczył nawet wyiawić przyczyny swoiego milczenia. (3)

Od dawnego czasu gwałciła Francya wszystkie umowy z Prussami, co samo uwalniało iuż Króla od iego obowiązkow. Nie dosyć, że przepisała Królowi rownie twardy, iak poniżaiący pokoy w Tylży, ale nie dozwoliła ieszcze kraiowi używać słabych korzyści, które mu zdawała się zapewnić. (4) Użyła ochydnych pozorow, dla wstrząśnienia aż do gruntu dobra kraiu i poiedynczych osób. Od tego czasu uważane były Prussy iako kray zdobyty (5) i ięczały pod żelaznem iarzmem. Woyska Francuzkie stały w nich wbrew umowom (6) i żyły przez 18 miesięcy kosztem mieszkańcow; nakładano na kray ogromne i samowolne pobory; (7) zni-

szczono iego handel, przymuszaiąc go do przyſtąpienia do syſtematu lądowego; (8) poſtawiono osady francuzkie do trzech twierdz nad Odrą i kray przymuszony był łożyć koszt na ich utrzymywanie. (9) Wszyſtko zapowiadało, iż dla nieszczęśliwego i uciśnionego kraiu (10) żadnego nie będzie względu. W takim położeniu rzeczy pokoy był mamiącem dobrodzieyſtwem. Król ubolewał nad ogromnym ciężarem, który iego poddanych tłoczył. Pochlebiał sobie, iż przez powolność i ofiary przezwycięży nienawiść, którey skutkow doznawał, ale przyczyny niewiedział (11) Oddał się nadziei, iż oszczędzi ludom swoim większego nieszczęścia, gdy sumiennie dopełni przyiętych względem Francyi obowiązkow i troskliwie wszyſtkiego unikał, coby iakowe podeyrzenie wzniecić mogło. (12) Przez nadzwyczayne i niesłychane natężenia przyszły nakoniec do tego Prussy, iż mogły dwie trzecie części (13) nałożonego na nie podatku spłacić i obmyślały sposoby do zapłacenia reszty, gdy tymczasem między Francyą i Rossyą zaczęło się chmurzyć, i ogromne uzbraiania obu mocarſtw nie zoſtawiały wątpliwości, że nowa woyna zapali się na północy. Król wierny swoim zasadom, chcąc za iaką bądź cenę uratować byt narodowy, wnosząc z przeszłości przyszłość, widział dobrze, iż wszyſtkiego obawiać się powinien z ſtrony Francyi. (14) Poświęcił swoy wſtręt i zawarł z Francyą traktat przymierza. (15) Przy zawieraniu tego traktatu, nim ieszcze wiadomość mogła o nim doyśdź do Berlina, weszły woyska Francuzkie do Pomeranii i Marchii. Król widział z boleścią, iż za iego otwarte i szczere uczucia nie chciano mu nawet wdzięczności okazać. Chciano otrzymać to gwałtem, czego nie można było przez układy. (15) Ajenci Pruscy zatrwożeni groźną poſtawą Francyi, podpisali w Paryżu osobne umowy, które nadzwyczay uciążliwe zawierały w sobie warunki, co do utrzymywania i potrzeb wielkiego woyska. (16) Wiadomy rząd Francuzki o szczupłych naszych źrodłach, przewidywał odmowną odpowiedź i gotował się rozwinięciem sił swoich wymodź zezwolenie na Królu. Lecz zawiodł się. J. K. Mość zatwierdził te umowy, chociaż czuł trudność dopełnienia onych; polegał na przywiązaniu Prussakow, i spodziewał się, że chociaż one przechodziły granice naszych źrodeł, zapewni przynaymniey swoie ludy przeciw samowolnem rekwizycyom i smutnem ich skutkom. Doświadczenie nie uiściło tey nadziei. Gdy Prussy oſtatnich dobywały sposobow na doſtarczenie umowionych żywności do magazynow, żyły woyska Francuzkie kosztem mieszkańcow (17) Żądano razem tak dopełnienia umowy, iako też codziennego woysk utrzymywania. Zabierano gwałtem świętą własność mieszkańcow, nie chcąc w żadne wchodzić rachunki, i Prussy utraciły tym gwałtownym poſtępkiem przeszło 70,000 koni i 20,000 wozow. (18)

Mimo wszyſtkich tych trudności, dopełniał iednak Król, wierny swoiemu syſtematowi, sumiennie wszyſtkich przyiętych na siebie obowiązkow. Liwerunki szły pomyślnie; warowany kontyngens poszedł na przod; niczego nie zaniedbano, aby okazać rzetelność naszego poſtępowania. Francya odpowiadała tylko na tę przychylność zawsze nowemi wymysła-

mi, i wyłamowała się od obowiązkow, które zdawały iey się bydź uciążliwemi. Wzbraniała się zawsze zapewnić płacę za liwerunki, chociaż obowiązała się formalnie co trzy miesiące kończyć rachunki. (19)

Woyskowa umowa zapewniła Cesarzowi aż do nowego układu z Prussami posiadłość twierdz Głogowa, Szczecina i Kiſtryna; ale utrzymanie pierwszey z tych twierdz, należeć miało od podpisania tey umowy do Francyi, a drugich od czasu spłacenia należącey się od Króla kontrybucyi. Król przez zezwolenie na ten artykuł, dał Francyi wielki dowod swey powolności, zrzekłszy się warunku roku 1808, mocą którego Głogow miał bydź Prussom oddany, skoro połowa kontrybucyi zoſtanie zapłaconą. Nowa umowa nie lepiey była od Francyi zachowana, iak pierwsza. Utrzymywanie Głogowa i innych twierdź mimo usilnych przełożeń, chociaż ſtosownie do układu, połowa kontrybucyi była ieszcze w Maiu roku oſtatniego zapłacona, zoſtaie aż do tego dnia ciężarem Pruss. (20)

W umowie nic nie było poſtanowione względem twierdź Piławy i Spandau; powinny zatem były bydź woyskiem Pruskiem osadzone; mimo tego iednak weszły tam prawie gwałtem woyska Francuzkie i pozoſtały. (21) Chociaż wydatki Pruss doszły do niezmiernych summ, chociaż okazano, iż znacznie przewyższaią winny dług, nie dano wszelako żadnego wsparcia; (22) odpowiadano na wszyſtkie żądania obmierzłem milczeniem; (23) a wymagaiąc uſtawicznie nowych ofiar, zdawano się poniżony narod mieć za nic. Na końcu przeszłego roku wynosiły wydatki Pruss nad należący się od nich dług do 94 mill. fr. Rachunki były w porządku, ile tylko bydź mogły przy uſtawicznem wzbranianiu się władz Francuzkich ſtosowania się do umow. J. K. Mość kazał swoim ajentom nieuſtanne czynić przełożenia, iak nagłą było rzeczą uczynić zadosyć iego żądaniom, gdyż wycieńczony iego kray nie potrafi wyżywić woysk Francuzkich. Król przeſtawał w owey chwili na iakimkolwiek zaliczeniu na te wydatki i oświadczył z otwartością, iż w przypadku odmowienia, nie ręczy zawypadki. Ta tak słuszna iak wyraźna odezwa, te na nayświętszych prawach zagruntowane żądania zoſtały bez odpowiedzi, i nie zrobiły iak tylko odległe zapewnienia i obietnice. (24) Jak gdyby nie dosyć iuż było na zgwałceniu umow, naſtąpiły ieszcze nowe sposoby poſtępowania, które oświeciły Prussy o uczuciach Cesarza i o tem, coby ie na przyszłość spotkać mogło. Widząc Król część prowincyy swoich zagarnioną, drugą zagrożoną, a nie mogąc spuszczać się na pomoc woysk Francuzkich (25), musiał swoie zmocnić; aże zwyczayne sposoby były zanierychłe i niedoſtateczne, wydał zatem J. K. Mość odezwę do młodzieży pruskiey, aby się pod iego chorągwie zaciągała. Odezwa ta wzbudziła w wszyſtkich sercach nayżywsze życzenie służenia oyczyznie. Znaczna liczba ochotnikow gotowała się do udania się z Berlina do Wrocławia, gdy spodobało się Wicekrólowi Włoskiemu zabronić wszelkiego werbunku i zaciągu w prowincyach woyskiem Francuzkiem osadzonych. Zakaz ten naſtąpił bez uwiadomienia nawet o tem Króla. Tak wyraźne targnienie

się na prawa samowładności, wzbudziło w duszy J. K. Mci i wiernych iego poddanych słuszny gniew. (26) W tymże czasie i kiedy twierdze nad Odrą od dawnego czasu utrzymywane bydź powinny były kosztem Francyi, oświadczył Cesarz pod czas audyencyi Xciu Hatzfeldowi, iż władzom Francuzkiem zakazane są wszelkiego rodzaiu rekwizycye w kraiach Pruskich, (27) odebrali rządcy tych twierdz rozkaz, aby na około 10 mil wszystko co potrzeba do ich opatrzenia gwałtem zabierali. Samowolny ten rozkaz, o którym nie raczono także Króla uwiadomić, uskuteczniony został w całey obszerności z pogardą nayświętszych praw własności i gwałtem iaki trudno sobie wystawić. (28) Pomimo wszystkich powodow, ktore Król miał do zerwania związkow z Francyą, chciał ieszcze użyć drogi układow. Uwiadomił Cesarza Napoleona, iż posełа zaufanego człowieka do Cesarza Rossyyskiego, dla nakłonienia go do uznania tey części Szląska za neutralną, którą Francya uznała. (29) Był to iedyny sposób, który pozostał się opuszczonemu w tey chwili od Francyi Królowi, dla pozyskania choć szczupłego przytułku i nie bycia w okropney potrzebie opuszczenia panstw swoich. Cesarz obruszył się przeciw temu krokowi i nie raczył nawet odpowiedzieć na propozycye, które do niego dołączone były. (30) W takim stanie rzeczy postanowienie Królewskie nie mogło dłużey zostawać wątpliwem. Od wielu lat poświęcił wszystko politycznemu swoiemu bytowi; teraz wystawia sama Francya byt ten na niebezpieczeństwo i nic na iego obronę nie czyni. (31) Rossya mogła Pruss nieszczęścia powiększyć, ale ofiaruie wspaniale ich bronić. Król nie mógł się dłużey wahać. Wierny swoim zasadom i obowiązkom połączył swoy oręż z orężem Cesarza Alexandra, i odmienia swoie systema, bez odmienienia swoiego celu. (32) Spodziewa się przy oderwaniu się od Francyi i połączeniu się z Rossyą, przez chwalebny pokoy lub mocą oręża, dopiąć iedynego swoiego życzenia: niepodległości ludow swoich i przywiązanych do tego dobrodzieystw, odzyskanie dziedzictwa swych przodkow, którego połowę mu wyrwano. (33) Król dopomagać będzie wszystkim proiektom, które zgadzaią się z wspólnem dobrem Monarchow Europeyskich. (34) Pragnie żywo do tego stopnia doprowadzić rzeczy, aby umowy nie były tylko zawieszeniem broni, (35) ale sprawiedliwość nadawała im rękoymią, i każdy powrociwszy do naturalnych praw nie był przez mocnieyszego uciskany. Oto iest Mci Xiąże co miałem zlecenie donieść Mu, o czem chciey uwiadomić Cesarza. Europa widziała z zadziwieniem cierpliwość i długą nieczynnośc narodu, który wsławił się w rocznikach świetnym męztwem i szlachetną wytrwałością. Teraz powodowani nayświętszemi pobudkami, nie ma pomiędzy nami nikogo, któryby nie poświęcił wszystkiego dla wielkiego interessu tronu, oyczyzny i niepodległośc. Europy; nie ma nikogo, któryby nie pragnął umrzeć za tak szlachetny cel i w obronie swoiey siedziby. Mam rozkaz udać się niezwłocznie z Xciem Hatzfeldem, taynym Radcą Beguelin i wszystkiemi do poselstwa należącemi osobami, do Króla, moiego wysokiego Pana. Mam zatem honor, upra-

szać JW. Pana o potrzebne paszporty. Ponawiam oraz zapewnienie wysokiego mo- iego szacunku.

(Pod.) *Frusemark.*

PRZYPISKI MONITORA.

(1) Komuż Prussy przypisać powinny stan, w którym się znayduią? Cesarzże to rozkazał Jenerałowi Jorkowi zdradzić swoie obowiązki, przeyśdź na stronę nieprzyiaciela i przez oderwanie się przymusić woyska do cofnienia się za Odrę? Cesarzże to rozkazał Jenerałowi Bülow ułatwić nieprzyiacielowi przeprawę za Odrę i sprawić, że woyska Francuzkie ustąpić musiały za Elbę? Cesarzże to doradził Królowi opuścić stolicę, w którey zasłaniała go Odra, i przenieść się do otwartego miasta, własnie, iak gdyby na przeciw nieprzyiacielowi wyiechał?

(2) Osobista przyiaźń, która łączy Króla Pruskiego z Cesarzem Rossyyskim, pochodzi z układow w Tylży. Ale dla czegoż, kiedy Cesarz Alexander nową woynę zaczenał, Prussy tak usilnie prosiły, aby mogły przeciw niemu działać? Dla czegoż Prussy w osobney umowie warowały sobie powiększenie kosztem Rossyi; dla czegoż pochlebiały sobie zagarnieniem Kurlandyi i Inflant?

(3) Czekałyż Prussy tego oświadczenia? D. 15 Lutego zlecił Król z Wrocławia swoiemu ministrowi w Paryżu żądania go, a d. 1 Marca podpisał traktat przymierza z Rossyą.

(4) Możecież pokoy, który was na tron przywrocił, nazwać poniżaiącym? Lecz słusznie mowicie: wspaniałość dla niewdzięcznych iest zawsze poniżaiącą. Ale kiedy ten twardy i poniżaiący pokoy tak głęboki gniew w was wzbudził przeciw Francyi, dla czegoż poźniey tak usilnie staraliście się o iey przymierze? Nie w Lutym 1813, ale w Lutym 1812 nim zawarliście traktat przymierza i nim warowaliście sobie powiększenie kraiow kosztem Rossyi, powinniście tak byli mowić!

(5) Prussy uważane są iako kray zdobyty; bardzo słusznie, bo zdobyte były; ale traktatże to Tylzycki zrobił tę zdobycz?

(6) (Tu przywiedzione są traktaty, z których pokazuie się, iż ustąpienie z kraiow Pruskich zależało zupełnie od obowiazkow które Prussy na siebie przyięły. Aże ich nie dopełniły, same więc sobie nie Francyi przypisać muszą, że woyska Francuzkie z nich nie ustąpiły.)

(7) (Tu przywiedzione są traktaty.) A zatem nie nałożono na Prussy żadnych poborow, iak tylko na które się umowami obowiązały; ale umowy są w oczach mocarstwa samowolnym czynem, które dla tego ie tylko podpisuie, aby ich nie dotrzymało. Wyznać potrzeba, iż sama Francya przyczyniła się do niedotrzymania tych traktatow. W umowie pod d. 8 Września 1808 ustanowiony był pobor Pruss 140 mill. fr. a we dwa miesiące potem d. 5 Listopada tegoż roku ustąpił Cesarz z nich 20 mill. Widząc Prussy wybuchłą w roku 1809 woynę, zwłoczyły wypłatę, a poźniey o przedłużenie każdego terminu prosiły; nakoniec dla ułatwienia im wypłaty, przyięto mocą umowy pod d. 21 Stycznia 1811 zamiast gotowych pieniędzy za 12 mill. fr. osadniczych towarow.

(8) Dla dobra systematu lądowego poświęcił Cesarz zdobycz Pruss. Przyięcie tego systematu było istotnym warunkiem Tylżyckiego traktatu; ale Prussy miały sobie za nic ten warunek. Szkodziły nawet ile mogły temu systematowi.

(9) Uwierzyćby można, że twierdze nad Odrą były w Pruskiey mocy i Francya nie miała żadnego prawa wstawić tam osady; lecz twierdze te były zdobyte, były woyskiem Francuzkiem osadzone i pozostały na mocy traktatow. (Tu powtorzone są co do słowa traktaty.)

(10) (Odwołanie się do wyraźnego brzmienia traktatow.)

(11) Przez traktat Bajonski ustąpił tylko Cesarz przyznane mu Tylżyckim pokoiem

w Xięſtwie Warszawskim długi Królowi Saskiemu.

(12) Nieszczęśliwy bez wątpienia; ale któż ściągnął nań to nieszczęście i kto go przedłużył? Ci zapewne, którzy wplątawszy Prussy w nierozsądną woynę, nie dopełnili warunkow, które były skutkiem teyże woyny; ale nie ci, którzy wszelkiego rodzaiu oszczędzenia dali dowody, nieproszeni uſtąpili 20 mill. fr. zapłaty na terminach nie żądali, zawsze termina przedłużali i zawsze podawali Prussom łatwość do spłacenia swoiego długu.

(13) Przy zbliżaniu się woyny 1809 i przez cały iey ciąg, oczekiwaliście na zdarzenia, któreby was od spłacenia długu uwolniły, i zupełnie przeſtaliście płacić; obowiązaliście się przed miesiącem Maiem 1810 cały dług spłacić, a do 24 Lutego 1812 nie była i połowa spłacona! Otoż to ieſt sumienność, z iaką dopełnialiście waszych obowiązkow, i to był ucisk iakiego doznawaliście od Francyi! Jakżeście unikali wszyſtkiego, coby podeyrzenie sprawić mogło? Zapomnieliścież iakie dopuszczaliście okazywać namiętności w roku 1809; coście pod waszemi oczema, w waszey ſtolicy robić dozwolali, czyli przynaymniey nie zasłużyliście na zarzut, żeście to cierpieli?

(14) Zaledwo połowę w pięciu latach, chociaż cały dług miał bydź w trzech latach spłacony.

(15) Francya była dla was wspaniałą i tem więcey mogliscie bydź pewnemi, że będzie sprawiedliwą. Ale czegoż obawialiście się, ieżeli nie mieliście przyczyny lękać się sprawiedliwości?

(16) To wyznanie odkrywa zupełnie niemoralną i przewrotną politykę domu Brandeburskiego. Tu znayduie się przyczyna nieszczęśliwego położenia waszych ludow; ſtąd pochodziły wszyſtkie nieszczęścia waszego kraiu. Są one nieodzownym skutkiem adminiſtracyi bez charakteru, bez ſtałości, bez wiary. Jakie były zresztą skłonności Pruss, gdy ſtarały się o przymierze z Francyą, iak ie wyłuszczyły, wyiaśnione są w odpowiedzi Xcia Bassano.

(17) Jeszcze w Marcu 1811 ſtaraliście się o przymierze; prosiliście, nalegali i zaklinali o nie. Gdy nakoniec zezwolił Cesarz na usilne wasze prozby, mogłże sądzić, iż nie zatwierdzicie układow waszych pełnomocnikow? Żalenie się na wkroczenie woysk Francuzkich do Pomeranii i Marchii ieſt rownie niesłuszne, iak nie w swoim mieyscu. Wkroczenie woysk Francuzkich wynikało koniecznie z zagrożoney woyny i z potrzeby uprzedzenia nieprzyiaciela.

(18) Umowa ta była tego gatunku, iż podług wszyſtkich doniesień, Prussy nie spodziewały się nigdy tak korzyſtnych otrzymać warunkow. Na początku układow nie wspomniały nawet o kontrybucyi woienney; nie żądały, aby doſtawione dla woyska potrzeby były od tey kontrybucyi odciągane; nie żądały przedłużenia przepisanych terminow; nie żądały nawet zwrotu zapisu długu przez ſtany Pruskie: wszyſtkie te korzyści wniesione były przez rząd Francuzki i na iego żądanie do umowy wciągnione.

(19) Od iakiegoż to czasu nie powinny woyska żyć w kraiu, który miał bydź teatrem woyny? Ta konieczność dała powod do dwoch umow pod d. 24 Lutego. Pierwsza tyczeła się liwerunkow rekwizycyynych, druga założenia magazynow, wszyſtko zaś na rachunek kontrybucyi woienney, a zatem na koszt Francyi, którey dług ten były Prussy winne.

(20) Podania te są świeżem wynalazkiem. Jeżeli te ſtraty były iſtotne, czemuż nie wspomnieliście o nich w waszych rachunkach, czemuż nie wciągneliście ich do głownego rachunku żywności.

(21) Nie tylko, że nie zaprzeczano obrachunku liwerunkow, ale nawet wyznaczono do tego kommissarzow. Jeżeli rachunki nie były regularnie co kwartał kończone, przyczyną tego były szypko naſtępuiące zdarzenia woienne i odległość mieysca: Hrabia Lotum był w Królewcu, a jeneralny intendent w Moskwie. Lecz coż z tego wnosić, coż Prussy na tem ſtraciły? Wyrownanie wzaiemnych preten-

syi i dopłacenie reszty nastąpić dopiero miało stosownie do umowy po ogólnym obrachunku, a zapłacenie rekwizycyy przy ukończeniu kampanii. Kampania ukończyła się dopiero w Grudniu, gdy zdrada Jorka zapowiadała oderwanie się Pruss. Ogólny obrachunek do magazynow dostawionego zboża i innych dostarczeń na mocy drugiey umowy, nastąpić miał gdy wszystko odstawionem zostanie. Na ow czas miano się porozumieć względem wzaiemnego zakwitowania i dopłaty. Lecz Prussy nie tylko nie okazały, iż warowane liwerunki dostawiły, ale nawet okazuie się z podań ich ajentow, że ich istotnie nie dostawiły. Ajenci oświadczyli nawet, iż nie mogą bydź odstawione. Warunek był więc dopełniony, i ani iedno, ani drugie mocarstwo nie było sobie nic winno, pokiby przez nowy układ nie był obmyślony sposob zaspokoienia się na wzaiem.

(22) Od 14 Lutego opatrzenie Głogowa w żywność nie było iuż kosztem Pruss. Francya oświadczyła, iż dostarczenia do tey twierdzy przyięte będą na dług, i toż samo było względem Spandau.

(23) (Tu Monitor odpowiada, iż lubo w umowie nie były wymienione twierdze Piława i Spandau, Francya nie osadziła ich wszelako bez zezwolenia Króla, na co przywiedzione są dowody.

(24) Nigdy nie było na to dowodu, i nie można było na to zezwolić, bo do dnia podpisania umowy 24 Lutego 1812 należało się ieszcze Francyi od Pruss 62,450,694 fr. Odstawienie osadniczych towarow, które Francya czyniąc łatwość Prussom zamiast gotowych pieniędzy przyięła, odstawione w lecie zostały i wraz z przewozem wynosiły 14,322,518 fr. Zostało się ieszcze u Pruss przeszło 50 mill. Lubo nie wierzemy, ażeby te 50 mill. były liwerunkami zaspokoione, zezwolił wszelako J. C. K. Mość, w aby teraźnieyszym roku naymnieyszey rekwizycyi nie czyniono na koszt Pruss i na rachunek dawnego długu. Nakoniec ktokolwiek bądź był wierzycielem lub dłużnikiem, obrachunek miał dopiero przy końcu kampanii nastąpić, a Prussy wydały nam d. 2 Marca woynę.

(25) P. Krusemark podał w samey rzeczy naglącą notę, w którey, podług iego wyrazow, Król obowiązywał się nadal dopełniać obowiązkow względem wysokiego swoiego sprzymierzyńca i odwoływał się do słuszności i przyiaźni J. C. K. Mci. Nota ta była pod d. 2 Marca, to iest dniem poźniey gdy Prussy podpisały przymierze z Rossyą. Zlecenie odpowiedzenia na tę Notę posłane zostało d. 6 Marca P. St. Marsan. Po odebraniu go d. 17 żądał widzenia się z P. Hardenbergiem, dla oświadczenia mu zezwolenia J. C. K. Mci; ale zamiast odpowiedzi, posłał mu Hardenberg notę pod d. 16 Marca, która zawierała wypowiedzenie woyny. Wypis z listu Hrabiego St. Marsan z Wrocławia pod d. 17 Marca: " Cesarz Alexander przybył tu d. 15 b. m. o godzinie 5 po południu. W chwili, kiedy chciałem wysłać gońca z tem doniesieniem do Paryża, nadbiegł goniec z listem pod d. 6. Prosiłem zaraz na pismie Barona Hardenberga o rozmowę, dla doniesienia mu o pomyślnem rozporządzeniu J. C. K. Mci, gdy na to odebrałem dołączoną tu notę, która wyraźne wypowiedzenie woyny zawiera, &c.

(26) Nie wchodziemy tu w powiększenie zaliczenia Pruss, które ma 94 mill. wynosić; powiemy tylko, że iest niepodobne. Powiedzieliśmy wyżey, że iest rzeczą wątpliwą, czyli wydatki Pruss wyrownywaią długowi. Zresztą chociażby co nad dały nie był ieszcze czas do żądania dopłaty. Jeżeli to miało bydź wsparciem, iakiemże prawem mogły go żądać, kiedy d. 24 Grudnia Jenerał Jork poddał kontyniens Pruski nieprzyiacielowi? Kiedy d. 22 Stycznia Król opuścił Potsdam, aby udał się do Wrocławia na przeciw nieprzyiacielowi? Kiedy d. 10 Lutego Jenerał Büllow poszedłszy za przykładem Jorka ułatwił nieprzyiacielowi przeprawę za Odrę? Kiedy d. 3, 9 lub 10 Lutego wezwał Król młodzież swoiego kraiu do chwytania oręża przeciw Francyi? Kiedy d. 13 lub 14 Lutego Baron Kniesbeck, Xże Biron i wiele innych ajentow udali się do głowney kwatery nieprzyiacielskiey? Kiedy d. 22 Lutego Kanclerz Hardenberg miał naradzenia z nie-

przyiacielskiemi niszczycielami związkow i spokoyności w Niemczech? Lub d. 23 Lutego kiedy naczelnicy partyy, którzy w roku 1806 woynę wzniecili do Wrocławia przybyli i mile przyiętemi byli? Lub nakoniec d. 1 Marca kiedy Król połączył swoy oręż z orężem Cesarza Alexandra? W rożnych tych czasach byłoby naywiększem nierozsądkiem wspierać niewiernego sprzymierzyńca i podawać mu sposobność uzbroienia się przeciw nam.

(27) Mogłyż Prussy żądać naszey pomocy kiedy dwa ich woyska przeszły na stronę nieprzyiaciela? Kiedy stoiące w Potsdamie, Kolbergu i Szląsku woyska ustąpiły stamtąd, umykaiąc się Rossyanom?

(28) Nie targniono się na prawa samowładności Króla, ale przeszkodzono temu, co sprzeciwiało się umowie; bo Król obowiązał się uroczyście poki woyska Francuzkie stać będą na iego gruncie nie czynić żadnego zaciągu, chyba na korzyść przymierza i za porozumieniem się obu mocarstw.

(29) Dane w istocie były rozkazy na zakupienie żywności za kontraktami; ale urzędnicy Francuzcy tak mało byli od Pruss wspieranemi, iż dla nieznośnie wysokiey ceny musieli kupna zaniechać.

(30) Stało się to w tey chwili, kiedy Jenerał Büllow oddał Odrę nieprzyiacielowi. Rossyanie pokazywali się przed twierdzami; dowodcy ich uczynili, co się zawsze zwykło czynić, do czego prawo woyny upoważnia; opatrzyli powierzone ich obronie twierdze w żywność.

(31) Wyższe Szląsko, część nizszego i Xięstwo Glackie były dla przechodu woysk sprzymierzonych zamknięte, iak 6 art. umowy d. 24 Lutego 1812 opiewa. Lecz wyięcie to nie mogło się nazwać neutralnością. Nie chciano, abyście się z nieprzyiacielem porozumiewali, czegoście bez zezwolenia waszego sprzymierzyńca czynić nie mogli, bo przewidywano wypadek tego porozumienia. Postępek waszych jenerałow zapowiadał, co poźniey nastąpić miało.

(32) Prussy robiły z nieprzyiacielem układy, kiedy wspomnione propozycye czyniły. Wyrazone one są w nocie podaney pod d. 16 Lutego w Wrocławiu Hrabiemu St. Marsan, iak następuie: "Królowi przyszła myśl, iż nic nie byłoby dogodnieyszego dla wspólney sprawy, iak zawrzeć rozeym, mocą którego woyska Rossyyskie i Francuzkie cofnęłyby się do pewney odległości i wyciągnęły demarkacyyną linią, zostawuiąc pośrodkuiący kray pomiędzy sobą. Jezeliby J. C. K. Mość skłonił się do tego, tedy odda obronie woysk Pruskich twierdze nad Odrą, Piławę i Gdańsk; woyska Francuzkie cofną się za Elbę, a Cesarz Alexander cofnie woyska swoie za Wisłę. Król rozkazał Jenerałowi Krusemark i Xciu Hatsfeldowi powziąść w tey mierze wiadomość od Cesarza. Podobnymże sposobem rozkazał Król wybadać Cesarza Alexandra względem myśli, która iedynie od niego pochodzi i bynaymniey nie kompromituie postanowień Cesarza Napoleona. Przyymiy WPan, &c.„ Jakże Cesarz Napoleon miał w owym czasie zezwolić na taką propozycyą, kiedy traktat przymierza między Prussami i Rossyą był już do podpisania gotowy, iakoż d. 1 Marca podpisany został? Na coż się zdał ten dyplomatyczny podstęp, kiedy w 14 dni rzecz cała się odkryła?

(33) A coż wy dla własney waszey obrony uczyniliście? Wasze woyska złączyły się z Rossyyskiemi.

(34) Nie ma wątpliwości, iż Prussy postąpiły dawnym swoim zwyczaiem.

(35) Służy na to odpowiedź na notę Krusemarka.

(36) W przeciągu lat 20 wszystkich zdradzaliście. Któryż Monarcha, który narod będzie wam na przyszłość wierzył.

(37) Zyczenie to zbiia wasz manifest, który gruntuie się iedynie na zasadzie, iż dopełnienie waszych obowiązkow i umow zawisło od zmiany okoliczności i szczęścia woyny.

DODATEK
DO Nro 35.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 MAIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

KONFEDERACYA JENERALNA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Kiedy iuż ostatni zakres posiadłości Oyczystych opuszczać przychodzi. — Kiedy Władze kraiowe i to woysko odradzaiące się z szczątkow tylu laurami okrytych, i na nowo cudem patryotyzmu utworzone, zbliżeniem się sił przemagaiących i zbiegiem okoliczności do ustąpienia są zniewoleni, kiedy zabrakło ziemi, w któreyby czynnie pozostać można, i nie masz blisko niey siedliska, gdzieby niepodległe schronienie przyzwoite powadze Narodowey znaleść się dało; Rada Jeneralna Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego w tak okropnym dla czucia Narodowego położeniu, widzi się bydź przymuszoną zawiesić zwyczayne posiedzenia, i zostawić każdemu z swych członkow wolność rozporządzenia na czas samym sobą podług możności i dogodności każdego.

Kiedykolwiek zaś ostrzeżona, iż zebranie się iey iest potrzebnym i stać się może pożytecznym Oyczyznie, Rada mieć będzie za świętą powinność zebrać się iak nayprędzey w mieyscu, które iey okoliczności owczasowe wskażą za bezpieczne i przyzwoite. — Związek bowiem maiący za cel Połączenie rozerwanych części Polski, żadnym momentalnych przeciwności gwałtem i nawałem nadwątlonym bydź nie może.

Narodzie! Rada Jeneralna Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego postępowała dotąd w obrębach i duchu, iakie iey Akt i okoliczności obecne, oraz stosunki i względy w położeniu Naszem nie przebyte i konieczne zakreślały. —— Czuła nie raz nieprzełomną trudność pogodzenia wskazanych sobie ogromnych obowiązkow, z przepisami krępuiących wszelkie iey działania rozporządzeń, lecz sądzic o środkach iey powierzonych, do Narodu i potomności należy.

W ostateczności, w którey się znayduiemy, nie mogąc na żadnym przepisie oprzeć dalszego postępowania Naszego, ani po długim rozmyśle przyzwoitszey w tak zawikłanych okolicznościach znaleść przed sobą drogi; nie zostaie Radzie Jeneralney tylko za tarczą czystych i iedynie

Oyczyznie i bezpieczeństwu Mieszkańców tey ziemi poświęconych Intencyi, czekać pory, w którey zbieg odmiennych okoliczności, interes Europy, troskliwość sprzyiaiącego Narodowi i związkowi temu Króla, przyrzeczenia Wielkiego Naszego Opiekuna, i litość Naywyższego losow ludzkich Władzcy, życzenia nieszczęśliwego Narodu i nasze nadzieie ziścić pozwolą.

Działo się w Krakowie na Sessyi Rady Jeneralney Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego, d. 30 Kwietnia 1813.

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego zastępuiący
Stanisław Ordynat Zamoyski.
[Sekretarz Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego.
Kajetan Koźmian.

Z Paryża d. 14 *Kwietnia.*

D. 7 b. m. miał Cesarz radę z ministrami w pałacu Elizeyskim, po którey przenieśli się NN. Cesarstwo do zamku St. Cloud na mieszkanie. D. 9 odbyła się tamże pod prezydencyą Cesarza rada stanu.

C. K. Austryacki ambassador Xże Schwarzenberg przybył d. 7 b. m. do Paryża.

Wyrokiem d. 3 zaszczycił Cesarz Xcia Arcykanclerza państwa wielkim orderem korony żelazney, a pod d. 6 Ministra skarbu, Hrabiego Mollien, orłem officerskim legii honorowey.

J. C. K. Mość poczynił procz tego wiele podwyższeń i odmian w wyższych urzędach.

Wyrok Cesarski pod d. 25 Marca przepisuie iak rozrządzenia konkordatu co do mianowania biskupow maią bydź zachowane.

D. 10 podpisał Cesarz dwa wyroki ściągaiące się do uchwały senatu pod d. 3 Kwietnia; przez pierwszy zawieszony iest konstytucyyny rząd w 32giey woyskowey dywizyi (w anzeatyckich departamentach) a w prowadzony iest woyskowy. Wszystkie cywilne władze podlegaią zatem rozkazom naczelnego woyskowego wodza, który ma moc w przypadku potrzeby nałożyć za karę nadzwyczayny podatek, wziąść zakładnikow i użyć środkow iak w kraiu nieprzyiacielskim. Dla ukarania zaś winnych będą woyskowe sądy postanowione. Mocą drugiego będzie w Paryżu korpus straży Cesarskiey (żandarmeryi(z 853 głow i 398 koni utworzony.

D. 11 odebrał Cesarz w St. Cloud przysięgę od nowo mianowanych senatorow, a Wiceadmirała Allemand zaszczycił orłem officerskim legii honorowey.

D. 14 wyiechał N. Cesarz do woyska, i d. 16 stanąć miał w Moguncyi.

Poseł Pruski, Baron Krusemark, i przybyły tu z nadzwyczaynemi zleceniami Xże Hatzfeld, iako też Pruski tayny Radca Beguelin i wszystkie do poselstwa Pruskiego należące osoby opuściły na początku bieżącego miesiąca Paryż, udaiąc się na powrot do Prnss.

Dnia 21	Kwietnia	1813	Stopnie	ciepła	† 9,6
— 22	—	—	—		† 7,4
— 23	—	—	—		† 8,4
— 24	—	—	—		† 12,4
— 25	—	—	—	—	† 12,4
— 26	—	—	—	—	† 18,0
— 27	—	—	—	—	† 16,8

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie sprzedarz kamienicy będącey w Krakowie w mieście wolnym Handlowym Gminie pierwszey w ulicy Floryańska zwaney, narożnie pod liczbą 540 stoiąca do UUr. Woyciecha i Rozalii małżonków Chachulskich; taż kamienica prawem dziedzictwa do nich należąca, narożna frontem na zachod stykaiąca się z kamienicą Ur. Ferdynanda Benirskiego ku północy przy ulicy Floryańskiey, od rogu zaś ciągnie się w przycznicę ku wschodowi i styka się z tyłami kamienicy UUr. Jozefa i Apolonii małżonków Mazurkiewiczow. W tey kamienicy Chachulskich dziedziczney iest doł z mieszkaniami, sklepem, piwnicami, podworzem, studnią, z dołu wchodząc na pierwsze piętro są pokoie po prawey i po lewey ręce, okna na ulicę Floryańską maiące, iakoliteż i w przycznicę, toż samo na drugim piętrze, dwa strychy z przepierzeniami, zgoła z wszelkiemi pobudowlami w akcie zaięcia wyszczególnionemi, na Instancyą Archi Konfraterni Miłosierdzia w Krakowie przy ulicy Sienna zwaney pod liczbą 53 zostaiącey, a to na zaspokoienie prowizyi od summy Kapitalney złotych polskich tysiąc, na rzecz teyże Archikonfraterni Miłosierdzia corocznie w dobrey monecie srebrney po 5 od 100 płacić winney i od dnia 24 Czerwca R. 1805 zatrzymaney, niemniey kosztow processu w ilości złp. 59 gr. 14 Dekretem Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego przysądzonych, iakoliteż kosztow prawnych w exekucyi tegoż Dekretu wyłożonych, i wyłożyć mianych, nastąpi. Protokuł zaięcia przez Komornika Jana Nepomucena Franki dnia 31 Marca r. b. 1813 sporządzony, kopiie tegoż W. Zarzeckiemu, Prezydentowi Miasta Wolnego Handlowego Krakowa, druga Ur. Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu Wydziału pierwszego Miasta Krakowa, 3cia i 4ta Ur. Woyciechowi i Rozalii z Buszydłowskich Chachulskim małżonkom, piąta Ur. Karolowi Dzikowskiemu tey kamienicy dozorcy ustanowionemu doręczone, ten zaś Protokoł przez odbieraiących kopiie powyższe, w dniach nastąpionego im doręczenia wizowany, a w księgi hipoteczne dnia 8go miesiąca Kwietnia r. b. 1813 Vol. I. na karcie 187 pod liczbą 28, tudzież w księgi Kancellaryi Trybunału wpisany, i o tym dłużnicy Ur. Woyciech i Rozalia z Buszydłowskich Chachulscy małżonkowie uwiadomieni zostali, stan tey kamienicy i warunki przedarzy złożone są przez Patrona W. Antoniego Kłossowskiego sprzedarz ninieyszą imieniem strony Powodowey popieraiącego, który cenę tey kamienicy w summie złp. 8300 w grubey Pruskiey monecie stanowi i ofiaruie, pierwsza licytacya i warunkow publikacya nastąpi dnia 11go miesiąca Maia r. b. na audyencyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego przedstanowcza, która to publikacya następnie co dwa tygodnie powtarzana będzie dwa razy, po którey to trzy razy powtarzaney publikacyi dnia 22go Lipca R. 1813 o godzinie 10tey z rana iako w terminie przez wzwyż wyrażony Trybunał oznaczonym przysądzenie przygotowawcze na Audyencyi tegoż Trybunału wzwyż wyrażoney kamienicy nastąpi. — W Krakowie dnia 21go Kwietnia roku 1813go.

Syktowski, Pisarz.

Komornik Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego, uwiadomia publiczność iż dnia 4go b. m. i r. o godzinie 9tey z rana tu w Krakowie w gmachu Sukiennice zwanym rozpocznie się sprzedarz rożnych mobiliow; iako to: komod, kanap, krzeseł, zwierciadeł, luster, szaf, biora, landszaftow, zegara machoniowego, stołow, stolikow, bielizny stołowey, sukien męzkich &c. &c., maiący chęć kupna raczą się w oznaczonym czasie i w wymienionym mieyscu zgromadzić. — W Krakowie dnia 1go Maia 1813 R.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Dnia 4go Maia r. b. we wsi Pasimiechach w Powiecie Szkalbmirskim Departamencie Krakowskim sprzedawane będą przez publiczną licytacyą nastepuiące ruchomości, iako to: stoły, stołki, kanapy, biorko, zegar stołowy, suknie męzkie a mianowicie kontusz kazmierkowy, żupany materyalne, kontusz mundurowy i pas iedwą

bny, tudzież dwadzieścia kop żyta, trzydzieści kop jęczmienia, dwanaście sztuk koni, roboczych i dwanaście sztuk wołow. Maiących chęć nabycia pomienionych Effektow podpisany do mieysca i na termin wskazany zaprasza. — Dan w Krakowie dnia 24 Kwietnia 1813.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

W skutek Rezolucyi Tryb. Cyw. Depart. Krakowskiego dd. 2 Kwietnia 1813 do Nro 604. — Ruchomości po niegdy Kajetanie Sobiniewskim pozostałe, to iest: sreberka, zegarki, suknie, bielizna, naczynia miedziane, żelazne, porcelana, fajans, szkło i rożne sprzęty domowe, tudzież wapna gnoionego około korcy 200 i narzędzia do tego służące, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą za gotową grubą srebrną Courant monetę dnia 3go i nastepuiących Maia 1813 o godzinie 9tey z rana w Kazmierzu w domu pod Nrem 124. — W Krakowie dnia 26go Kwietnia 1813.

Woyciech Olearski, Notaryusz Dep. K

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Biało-Promnickiego w Departamencie Krakowskim do publiczney podaie wiadomości, że dnia 4 Maia b. r. o godzinie 9tey z rana w Magazynach Skarbowych nad Wisłą do 500 korcy miałow z węgli kamiennych przez publiczną licytacyą sprzedanych zostanie — Licytacya korca iednego od 10 groszy rozpoczętą będzie. — Więc chęć zakupienia maiący takowych miałow węglanych do cegielni i piecow wapiennych, zechcą się w oznaczonym wyzey dniu i mieyscu znaydować będąc zaopatrzonemi w Wadium czwartey części szacunku wyrownywaiącym. — W Krakowie dnia 23go Kwietnia 1813 R.

Krauz.

Podinspektor Dobr i Lasow Narod. Okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim, uwiadomia ninieyszym, iż w skutek Reskryptu JW. Radcy Stanu Gnego Dobr i Lasow Narod. Dyrektora pod dniem 22giem Kwietnia 1813 R. w Krakowie wydanego, odbywać się będzie tu w Krakowie, w Biorze Podinspektora, w domu Skarbowym pod Nrem 263 nad Wisłą sytuowanego, tamże swoie posiedzenie maiącym, układy względem trzechletniego zadzierżawienia Dobr Narodowych w roku przyszłym 1813 z dniem 1szym Czerwca 1813 z dzierżawy dotychczasowey wychodzących, i w Administracyi Skarbowey zostaiących, a to zwykłym sposobem przez publiczną Licytacyą. — Termin rozpoczęcia Licytacyi oznacza się na dzień 6 Maia 1813 roku, w którym licytowane zostaną Folwarki Szczotrkowice Wąsow — Część Czech — Tempoczow — Kuzniczka i Okradzionow — Jezowka Woytostwo w Departamencie Krakowskim sytuowane — Praetium fisci czyli summa od którey Licytacya rozpoczętą zostanie, iest taz samą iaką dotychczasowi Possessorowie opłacal

a.	Folwark	Szczotrkowice	złp.	6,024	gr. 10	d. 2.
b.	Detto	Wąsow	—	2,874	— 24	— —
c.	Detto	Część Czech	—	4,280	— —	— —
d.	Detto	Tempoczow	—	12,371	— 8	— 4.
e.	Detto	Kuzniczka i Okradzionow	—	2,500	— —	— —
f.	Jeżowka	Woytostwo	—	800	— —	— —

Jeżeliby w terminie wzwyż oznaczonym, bądź dla spoźnionego czasu, bądź dla braku Konkurentow Realność która zalicytowaną bydź nie mogła, termin powtorny, w trzy dni poźniey do drugiego zalicytowania oznacza się. — Ostrzega się przytym Pretendentow, iż ci tylko do licytacyi będą przypuszczeni, którzy swoią Kwalifikacyą, i fundusz pewny na kaucya, w połowie summy dzierżawney wyrownywaiącą wskażą, i zaraz na wstępie do układow Wadium czyli Zakład rownaiący się czwartey części summy na intratę podaney złożą. — Warunki ogolne pod któremi zadzierżawienie dobr nastąpi, są też same, iakie w roku przeszłym, i te przy Akcie Licytacyi ogłoszone zostaną. — W Krakowie dnia 23go Kwietnia 1813 Roku.

Krauz.